

TEOLOGIA

Jerzy Maculewicz OFMConv
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 10(2001)

OBRAZ MARYI NA PODSTAWIE KAZAŃ ALBERTA WOJTCZAKA OFMCONV

O. dr Albert Wojtczak (1907–1962) należy do wybitniejszych franciszkańskich postaci poprzedniego stulecia. Był człowiekiem inteligentnym, dobrze wykształconym i bardzo pracowitym. Przez wiele lat pełnił obowiązki wykładowcy filozofii, homiletyki i patrologii w różnych seminariach. W latach 1948–1951 był wicerektorem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Owocem jego pracy pisarskiej są cztery biografie: bł. Anieli Salawy, św. Maksymiliana Kolbego, o. Wenantego Katarzyńca i o. Melchiora Fordona. Znajdował także czas na głoszenie rekolekcji i homilii. Pozostawił po sobie sporo kazań o św. Antonim oraz kazań pasyjnych i maryjnych. Te ostatnie związane są z nowennami przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia. Trzy serie kazań o wierze, nadziei i miłości Matki Bożej wydał w formie książkowej i do druku przygotował w 1983 roku o. Maurycy Wszolek, który wygładził nieco styl i uaktualnił je dodając doń cytaty z dokumentów Soboru Watykańskiego II oraz adhortacji *Marialis cultus*. Oczywiście przy analizie tekstów nie będziemy brali tych fragmentów pod uwagę. Po o. Albercie pozostał także maszynopis nowenny przed świętem Niepokalanego Poczęcia z 1955 roku: *Maryja Królowa*. Ta nowenna wskazuje jak bardzo był wrażliwy na nauczanie Kościoła, ponieważ te kazania są owocem przemyśleń nad Encykliką Piusa XII *Ad coeli Reginam* ogłoszonej 11 października 1954 i odpowiedzią na jego wezwanie, aby *wierni przypominali sobie, kim jest dla nich Matka Boża*¹.

¹ A. Wojtczak, *Maryja Królowa*, Kraków 1955 (Maszynopis Nowenny Przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia), s. 10.

Ten tekst i książka będą naszymi źródłami, dzięki którym zobaczymy jak o. Albert przedstawia osobę Maryi. Zdajemy sobie sprawę, że kazania te nie mają charakteru wykładu dogmatycznego, ale poprzez swoje treści ukazują nam pewną wizję mariologiczną.

1. Królewski obraz Maryi

Nasz autor staje przede wszystkim przed wielkością Maryi z wielkim zadziwieniem i ze czcią, starając się – tak jak Archanioł Gabriel i św. Elżbieta – oddać cześć tej Najświętszej z ludzi². Jaka jest wizja tej królewkości i na czym opiera się królowanie Maryi?

Podstawą teologiczną królewskiego tytułu Maryi jest Jej macierzyństwo ponieważ *Maryja ... miała dać naturę ludzką odwiecznemu Bogu, miała dać ciało drugiej Osobie Boga, miała stać się Matką Stworzyciela, Pana i Króla wszechrzeczy*, dlatego też *Maryja zostanie również Królową wszechrzeczy*³. Jezus Chrystus z woli Boga Ojca zostaje posłany na świat, aby zbawić ludzi, Jego też Ojciec ustanawia *sędzią nad wszystkim stworzeniem i „dziedzicem wszystkich rzeczy”*⁴. Skoro każda matka uczestniczy jakoś w godności syna więc *i Matka Chrystusa Pana uczestniczy w Jego królestwie i panowaniu nad wszelkim stworzeniem*⁵. Ten udział w królowaniu jest wyrazem wdzięczności za to, że Maryja zgodziła się zostać Matką Zbawiciela⁶. Jezusowe królestwo jest nie z tego świata, jest królestwem zbawienia i w tym królestwie Maryja władzą udzieloną Jej przez Syna, zabiega o to, by jak najwięcej dusz dostało się do Królestwa niebieskiego⁷. W tym królestwie Syn Boży jest sędzią sprawiedliwym, On nagradza i karze, jednak Matce oddaje *królestwo dobroci i miłości – królestwo wstawiennictwa za całym światem*⁸. Daje On Jej także współudział we władzy prawodawczej, sędziowskiej i wykonawczej, nie czyni niczego bez zgody Matki Najświętszej. Nasz autor porównuje relacje pomiędzy Jezusem a Maryją w sprawowaniu władzy królewskiej, do tej, która panowała pomiędzy Salomonem a Betszebą⁹. Maryja widziała, ile zła i cierpienia dotknęło Zbawiciela przez zaślepienie, ale także przez pomyłkę, dlatego ma dla ludzi litość, a Jej Królestwo miłosierdzia obejmuje ludzką nędzę tak moralną, jak

² Tamże, s. 4.

³ Tamże, s. 12.

⁴ Tamże, s. 13.

⁵ Tamże, s. 13.

⁶ Tamże, s. 14.

⁷ Tamże, s. 15.

⁸ Tamże, s. 15.

⁹ *Ona (Betszeba) Wtedy Powiedziała Mu: «Mam Do Ciebie Jedną Małą Prośbę. Nie Odmawiaj Mi!». A Król Jej Odrzekł: «Proś, Moja Matko, Bo Tobie Nie Będę Odmawiał»* 1 Krl 2, 20.

i duchową¹⁰. Chodzi o to, aby cierpienia Syna nie poszły na marne, dlatego szczególnie się wstawia za grzesznikami, stąd Jej tytuł: „Ucieczka grzeszników”¹¹. Wstawiennictwo to obejmuje także dusze czyścicowe, którym pomaga pobudzając ludzi żyjących do modlitwy za nie.

Maryja jest nie tylko Matką Króla wieków, ale także Jego najwierniejszą Oblubienicą, towarzyszką życia i królowania¹². Ona kocha Jezusa nie tylko jako swojego Syna, ale także jako Odkupiciela, dla którego gotowa jest cierpieć¹³. Tym, co ich łączy w miłości oblubieńczej to *miłość jednego celu i posłannictwa*¹⁴, temu celowi poświęciła całe swoje życie. To w Niej dokonują się także zaślubiny pomiędzy Synem a ludzkością: *Więc Maryja jest tą oblubienicą, w której i przez którą zjednoczył się Bóg z naturą ludzką*¹⁵.

Maryja miała także swój udział w dziele Odkupienia, poprzez duchowe współcierpienie z ofiarą Chrystusa, wynagradzając w ten sposób za grzechy. Podobnie jak Chrystus poprzez cierpienie doszedł do królowania w Królestwie Ojca, tak też Maryja swoją władzę królewską zdobyła za podobną cenę cierpienia¹⁶. W czasie ofiarowania w świątyni zupełnie świadomie rezygnuje ze swych praw macierzyńskich i składa Jezusa na ofiarę Bogu Ojcu¹⁷. Również pod krzyżem jeszcze raz ofiarowuje mękę i śmierć Syna za Odkupienie ludzi¹⁸. Maryja współdziała w dziele Odkupienia całego świata (można to odnieść do słów św. Pawła: *dopelniam braki udreń Chrystusa (...) dla dobra Jego Ciała... Kol 1, 24*), próbując razem z Synem zadośćuczynić za grzechy ludzi.

Królowanie związane jest także z wielką godnością wynikającą z samego wybrania Maryi przez Boga i obdarzenia Jej pełnią łaski, to sprawia, że góruje Ona nad wszystkimi świętymi. Ta pierwotna świętość wzrasta przez współdziałanie z Synem w dziele Odkupienia. Dzięki otrzymanym łaskom w tak doskonały sposób odpowiada na wolę Bożą, że stała się Królową dla wszystkich:

- „Królową Aniołów” – bo jest posłuszna Bogu jak aniołowie
- „Królową Patriarchów” – bo jest wierna jak oni
- „Królową Proroków” – bo otrzymała dar poznania przyszłości (*wszystkie narody błogosławioną mnie nazywać będą*)

¹⁰ A. Wojtczak, *Maryja Królowa*, s. 23.

¹¹ Tamże, s. 24.

¹² Tamże, s. 19.

¹³ Tamże, ss. 22–23.

¹⁴ Tamże, s. 21.

¹⁵ Tamże, s. 22.

¹⁶ Tamże, s. 28.

¹⁷ Tamże, s. 30.

¹⁸ *Po Prostu Tam Przyszła, Aby Jeszcze Raz Ofiarować Mękę, Krew I Śmierć Swego Syna Za Odkupienie Ludzi*, s. 31.

- „Królową Apostolów” – gdyż była gorliwą w zabieganiu o większą chwałę Bożą, a także opowiedziała Apostołom o tajemnicach życia ukrytego Jezusa
- „Królową Męczenników” – ponieważ wiele wycierpiała z powodu Syna
- „Królową Wyznawców” – z powodu Jej wielkiej wiary
- „Królową Dziewic” – przez Jej najświętsze dziewictwo
- „Królową Wszystkich Świętych” – z powodu pełni wszystkich cnót
- „Królową wszelkiego stworzenia” – bo jest najdoskonalszym dziełem Boga¹⁹.

Maryja, ponieważ była bez grzechu, zatriumfowała także nad szatanem dzięki swemu posłuszeństwu wobec Boga. Przez swoją współpracę w dziele odkupienia zwyciężyła nad śmiercią i nam pomaga zwyciężać szatana, aby nie zagroziła nam śmierć wieczna: *Maryja daje myśli dobre, natchnienia święte, które podtrzymują człowieka w wiernej służbie Bożej*²⁰. Ona jest przykładem życia właściwego, czyli zgodnego z wolą Bożą, a więc jest także *Królową życia właściwego*²¹.

Bóg w swej dobroci postanowił, aby to Maryja była rozdawczynią wszystkich łask, które spływają od Niego na ludzi, choć może sam nam je bezpośrednio udzielać²². Dzieje się tak dlatego, bo przez Nią ludziom zostało przywrócone życie nadprzyrodzone i dlatego też *Maryja jest odtąd Panią i Królową tego życia człowieka*²³. Maryja otrzymuje tę władzę w nagrodę za swoją wierność, choć sprawcą życia nadprzyrodzonego jest tylko sam Bóg²⁴. Nawet jeśli ktoś nie zwraca się do Maryi, to i tak Bóg udziela danej łaski przez Jej ręce²⁵.

Pełnię wszelkiej władzy królewskiej Maryja otrzymała, kiedy po swoim pokornym życiu została przez Boga wzięta z ciałem i duszą do nieba i ukoronowana *koroną zwycięstwa, chwały i panowania nad wszystkimi stworzeniami*²⁶. Maryja w zamian za uczestnictwo w cierpieniach Syna Bożego otrzymała od Boga *uczestnictwo w Jego władzy królewskiej w niebie*²⁷.

To królowanie nie opiera się tylko i wyłącznie na przesłankach teologicznych, ale jest to także królowanie czci, ufności i miłości w sercach ludzkich: *Króluje Ona w ten sposób, że cały lud chrześcijański czci Ją, kocha i ufa Jej zawsze*²⁸. To jest spełnienie wymagania Bożego: *Lud chrześcijański zrozumiał to, że jeśli sam Bóg tak bardzo wyniósł Najświętszą Pannę, jeśli Anioł nawet uczcił Jej godność, to i od wiernych*

¹⁹ A. Wojtczak, *Maryja Królowa*, ss. 36–40.

²⁰ Tamże, s. 49.

²¹ Tamże, s. 52.

²² Tamże, s. 53.

²³ Tamże, s. 54.

²⁴ Tamże, s. 55.

²⁵ Tamże, s. 57.

²⁶ Tamże, s. 61.

²⁷ Tamże, s. 62.

²⁸ Tamże, s. 4.

*należy się Jej cześć, uwielbienie, błogosławieństwo po wszystkie wieki*²⁹. Ludzką ufność zdobyła nie tylko poprzez to, że jako jedyna i wybrana porodziła Syna Bożego, lecz także dlatego, iż *lud wierny ujrzał w Niej swą Orędowniczkę, swą pomoc, swe pocieszenie, swe umocnienie w trudnościach życia – swoją nadzieję*³⁰. To Ona przynosi łaskę Bożą dla Elżbiety i św. Jana będącego jeszcze w jej łonie³¹, Ona zapobiega nieszczęściu na weselu w Kanie Galilejskiej³², modli się o dar Ducha Świętego razem z uczniami w Wieczerniku³³. Nie tylko indywidualni wierni, ale cały Kościół w momentach trudnych zwraca się do Matki Bożej i tak jak Apostołowie trwa z Nią na modlitwie *z nadzieją w orędownictwo Najśw. Panny*³⁴... *bo Ona może wszystko wyjednać u swego Syna – wszechmocnego Boga*³⁵.

Miłość względem Maryi to nie tylko nasze uczucie, ale polecenie Jezusa Chrystusa: „uczcie się ode mnie”, przykład Jego życia i stosunku do Matki („był poddany” Maryi: por. Łk 2,51) oraz pozostawiony nam testament *Kiedy umierał na krzyżu uroczyście i publicznie ogłosił Matkę swoją – naszą Matką*³⁶. Kościół stara się wypełniać tę wolę Pana biorąc, jak św. Jan Apostoł, Maryję do siebie i otaczając Ją synowską miłością. Jezus powierza Maryi pieczęć duchową nad tymi, którzy wierzą w Jego naukę i jest to *najpiękniejsze królowanie Maryi w Kościele – królowanie serca Matki nad sercami dzieci*³⁷, chociaż widzą w Niej także dostojność i chwałę uznając Ją za „Królową wszelkiego stworzenia”, *albowiem stała się Ona Matką Boga, Króla wszystkich rzeczy*³⁸.

Maryja Królowa, ale jednocześnie i Matka ma być naszą pomocą w trudnych czasach, na Nią wskazuje Ojciec Święty oddając Jej Niepokalanemu Sercu cały Kościół i ludzkość w 1942 roku oraz ogłaszając Ją Królową, przypomina jak wielką mamy *pomoc w niebie*, abyśmy właśnie z Jej pomocą wyzwolili się *z niewoli grzechu zalewającego świat dzisiejszy*³⁹.

Ponieważ Matka Boża zna nasze potrzeby oraz chce nam pomagać, bo jesteśmy Jej duchowymi dziećmi, dlatego też Jej powinniśmy powierzyć całe nasze życie, aby Ona nas bezpiecznie doprowadziła do portu zbawienia⁴⁰.

²⁹ Tamże, s. 5.

³⁰ Tamże, s. 5.

³¹ Tamże, ss. 5–6.

³² Tamże, s. 6.

³³ Tamże, s. 6.

³⁴ Tamże, s. 6.

³⁵ Tamże, s. 7.

³⁶ Tamże, s. 8.

³⁷ Tamże, s. 9.

³⁸ Tamże, s. 9.

³⁹ Tamże, s. 10.

⁴⁰ Tamże, ss. 70–72.

2. Matka naszej wiary

Maryja staje się matką zawierzenia w momencie Zwiastowania, ponieważ uwierzyła słowom anioła, chociaż sposób Wcielenia nadal pozostawał dla Niej tajemnicą⁴¹. Siła tej wiary była bardzo mocno doświadczana w ciągu życia: kiedy Józef odkrył Jej brzemienność, kiedy nie mogli znaleźć miejsca w Betlejem, ale nigdy nie uległa zachwianiu⁴². Jej wiara wiąże się z gotowością do oddawania Panu Bogu wszystkiego co posiada. Oprócz Syna składa Mu także ofiarę z własnych pragnień. Umie wzrastać w tej wierze, głęboko zastanawiając się nad niezrozumiałymi dla Niej szczegółami z życia Jezusa. Pokorna wiara pomogła Jej dostrzec Boga w ubogiej postaci Syna leżącego w żłobie i wiszącego na krzyżu⁴³. Maryja jest Matką naszej wiary, bo porodziła Zbawiciela dawcę łaski wiary i przyczyniła się do wzrostu wiary w Apostołach, poprzez cud uczyniony na Jej prośbę przez Jezusa w Kanie Galilejskiej i poprzez trwanie razem z nimi na modlitwie w Wieczerniku⁴⁴.

Maryja swoim postępowaniem uczy nas, jak należy żyć, aby wiara pozostawała zawsze czymś żywym i zgodnym z powołaniem do którego zostaliśmy wezwani.

3. Matka nadziei

Maryja, choć od wieków była wybrana na Matkę Zbawiciela, zachowana od grzechu pierworodnego i pełna łaski, to jednak w szarości dnia codziennego umiała dziękować Bogu za swoje ubogie warunki życia. Ta radość i nadzieja widoczna jest w Jej hymnie pochwalnym *Magnificat*, bo to przecież ostatecznie Bóg wszystkim rządzi, On jest i tarczą i obroną. Ta wszechmoc Boża jest podstawą nadziei u Maryi. On jest Bogiem wiernym, który nigdy Jej nie zawiódł⁴⁵.

4. Matka pięknej miłości

Maryja, tak jak każda matka uczy rzeczy najlepszych, a najwartościowszą rzeczą jest miłość Boga: *kochanie Boga całym sercem oznacza właśnie „piękną miłość” człowieka*⁴⁶. Dzięki temu iż była niepokalanie poczęta, mogła oddawać Bogu całe swoje serce w miłości. Ta miłość bez ograniczeń ujawnia się, kiedy bez zastrzeżeń poddaje się woli Bożej: *Niech mi się stanie według słowa twego* (Łk 1, 38). U Maryi widać jak miłość, czyli czynienie wszystkiego z miłości ku Bogu może uświęcić nawet najprostsze życie – bo Ona przecież nigdy nie czyniła cudów, a Jej życie w Nazarecie było być może prostsze od naszego⁴⁷.

⁴¹ A. Wojtczak, *Nauczycielka Życia, Kazania maryjne*, Warszawa 1985, ss. 10–11.

⁴² Tamże, ss. 13–17.

⁴³ Tamże, ss. 18–41.

⁴⁴ Tamże, ss. 48–51.

⁴⁵ Tamże, ss. 55–67.

⁴⁶ Tamże, s. 115.

⁴⁷ Tamże, ss. 140–151.

Podsumowanie

O. Albert dość obficie korzysta z dokumentów Kościoła⁴⁸, ówczesnych podręczników mariologicznych⁴⁹ oraz odnosi się do Pisma Św. i do Ojców Kościoła.

- Zgodnie z zasadami ówczesnej mariologii podkreśla Bożą łaskę w wybraniu Maryi – *Maryja została z woli Bożej Matką Pana wszechrzeczy*⁵⁰, ale także to, iż Maryja zasłużyła sobie, by zostać Matką Boga – *Postać Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej jest zjawiskiem tak wyjątkowym i tak jedynym, że człowiek wierzący stawał z podziwem wobec tej niezwyklej Niewiasty, co zasłużyła sobie, aby się z Niej narodził Syn Boży*⁵¹.

- Widać także wyraźny podział: Bóg jest sędzią sprawiedliwym i surowym, natomiast domeną Matki Bożej jest dobroć i miłość. Maryja jak gdyby broni nas przed zbytnią Jego surowością i zagniewaniem.

- Maryja wie od początku o przyszłym cierpieniu i ochotnie się na to zgadza, nie widać tutaj medytowania nad rzeczami, które są dla Niej niezrozumiałe⁵². W czasie ofiarowania w świątyni świadomie oddaje Jezusa Ojcu na ofiarę. Nie widać tutaj, że to Bóg Ojciec posyła Syna i to Syn podejmuje tę misję, a Maryja zostaje zaproszona do wzięcia w niej udziału. Ta ofiara widoczna jest tym bardziej pod krzyżem, gdzie Maryja rezygnuje ze swego macierzyństwa, by stać się matką nas wszystkich.

- Maryja, która daje natchnienia, dobre myśli, zastępuje działanie Ducha Świętego. Z drugiej strony należy zauważyć Jej posłuszeństwo wobec Ducha, które sprawia, że On może wspaniale się Nią posługiwać jako swoim narzędziem.

- Ukazanie Boga, który nie dysponuje łaską od Niego pochodzącą, ale oddaje ją niejako w ręce Maryi ze względu na miłość do Niej. Każda łaska musi przejść przez ręce Maryi, bo tak chce Bóg. Brakuje tu bezpośredniej relacji z Bogiem, udzielającego się Boga w naszej duszy i sercu, który pragnie wejść i wieszczować z nami.

Nasz autor w spojrzeniu na Maryję jest wyrazicielem ducha swego czasu, potrafi jednak korzystać z dokumentów Kościoła i przybliżać postać Maryi każdemu człowiekowi. W jego kazaniach widać miłość do Jej osoby, ale także wewnętrzny imperatyw, by Ją naśladować. Maryja jest dla niego tą osobą, której można zaufać, że nas bezpiecznie doprowadzi do portu zbawienia.

⁴⁸ Encyklika Piusa XII, *Ad Coeli Reginam*, 1954.

⁴⁹ P.B.H. Merkelbach O.P., *Mariologia*, Parisiis 1939; P.G.M. Roschini O.S.M., *Mariologia*, Romae 1947.

⁵⁰ A. Wojtczak, *Maryja Królowa*, s. 13.

⁵¹ Tamże, s. 4.

⁵² Tamże, s. 21.

Aneks

I. Godność Maryi w poszczególnych cnotach⁵³

Pełnia łaski, jaką Bóg obdarzył Najświętszą Pannę na początku Jej życia pomagała Maryi w ten sposób, że we wszystkich okolicznościach i warunkach swego życia na ziemi odpowiadała Ona najwierniej woli Bożej, czyniła wszystko, co Bóg chciał i wzrastała we wszystkich cnotach, które znowu z drugiej strony udoskonalały Jej duszę i podnosiły Jej wyjątkową godność, Jej chwałę Królowej cnót.

Kościół św. z tego powodu przyznaje Matce Najświętszej tytuł Królowej w dziedzinie cnót poszczególnych. Zebrane są owe liczne tytuły w Litanii Loretańskiej.

1. Nazywa Kościół Maryję „Królową Aniołów”, albowiem posiadała Ona wyjątkowo wzniosłe i dokładne poznanie dróg Bożych, w sposób szczególny wypełniła wszystkie nakazy Boga, była najdoskonalej Bogu posłuszna oraz była zawsze gotowa na wszystko, co Jej Bóg polecił czynić.

2. Maryja też jest „Królową Patriarchów”. Patriarchowie Starego Testamentu odznaczali się wiernością wobec Boga. Oni uwierzyli w obietnice Pańskie i gorącymi modlitwami prosili Boga, aby zesłał Zbawiciela świata. Matka Najśw. przewyższyła ich i w wierności i w pragnieniu Odkupiciela. Maryi modlitwy przyśpieszyły wcielenie Syna Bożego, Jej czystość i świętość spodobała się Bogu tak, że zstąpił do Jej łona. Maryja uwierzyła też zupełnie we wszystkie obietnice Pańskie, jakie Jej zwiastował Archanioł. Uwierzyła i w to, że pocznie i porodzi Zbawiciela jako najczystsza i nienaruszona Dziewica.

3. Maryja nazywa się „Królową Proroków”, ponieważ Pan Bóg obdarzył Ją wielkim darem poznania przyszłości. Matka Najśw. posiadała poznanie rzeczy przyszłych, swoich losów na ziemi oraz swoich cierpień. Przepowiedziała Ona również swoją przyszłą chwałę, kiedy mówiła, że „błogosławioną zwać Ją będą wszystkie narody”.

4. Chociaż Najświętsza Panna nigdy nie głosiła nauki Jezusa Chrystusa, posiada Ona jednak godność „Królowej Apostołów”. Ta Jej godność pochodzi stąd, że Maryja miała bardzo wielką gorliwość o chwałę Bożą i zbawienie dusz. Pragnęła Ona i modliła się do Boga, aby ludzie poznali naukę Chrystusa, aby według niej żyli i mogli kiedyś ze Zbawicielem królować. Jej modlitwy przyśpieszyły zesłanie Ducha Świętego na Apostołów, a przez Ducha Świętego zostali oni pouczeni i umocnieni, aby z gorliwością głosili Ewangelię. Maryja także, chociaż nie głosiła ludziom Ewangelii, to jednak samych Apostołów pouczyła o tajemnicach życia Jezusa, które się zdarzyły przed Jego wcieleniem oraz gdy był dziecięciem i zanim rozpoczął publiczną działalność wobec samych Apostołów.

⁵³ Tamże, ss. 37–40.

Obraz Maryi na podstawie kazań Alberta Wojtczaka OFMConv

5. Najbardziej może oczywiście przysługuje Najświętszej Pannie godność „Królowej Męczenników” z powodu Jej nadzwyczajnego męstwa. Maryja bowiem przeszła największe męczeństwo, jakie sobie wyobrazić można. Nie przelała Ona wprawdzie krwi, nie złożyła życia w ofierze Bogu pośród cierpień fizycznych, ale Jej cierpienia duchowe, ból serca i duszy był największym, jaki człowiek przeszedł kiedykolwiek.

Ból ów był dlatego tak ogromny i wyjątkowy, ponieważ Matka Boża cierpiała z powodu męki swego Boskiego Syna. Chociaż męka Zbawiciela była pokutą za grzechy ludzi, ludzie odpłacili się niepojętą wprost niewdzięcznością. Ból Maryi był tym większy, gdyż cierpienia Chrystusa dla wielu nie przyniosły owoców. Ludzie, za których cierpiał Zbawiciel, a którzy nie chcieli się nawrócić, sprawili Matce Jego boleść największą. Maryja miała ponadto duszę nadzwyczaj subtelną i delikatną, a takich okropnych boleści była świadkiem. Nikt też nie kochał Boga na ziemi jak Najśw. Panna, a przecież wiedziała Ona jak strasznie ludzie obrażają Boga. Nikt z ludzi nie pragnął tak bardzo zbawienia każdego człowieka jak Maria, a musiała Ona widzieć zatracanie tak wielu zaślepionych. Nigdy wreszcie matka nie kochała tak syna, jak Maryja Jezusa, a przecież widziała jak bolesną była Jego śmierć.

A wszystko to cierpiała Najśw. Dziewica, aby zadośćuczynić za grzechy człowieka. Cierpiała ponadto nie tylko pod krzyżem swego Syna, lecz właściwie Jej cierpienie zaczęło się od narodzenia Pana Jezusa, a zwłaszcza od proroctwa Symeona, kiedy to święty starzec przepowiedział dalsze losy Jezusa na ziemi i to, że duszę Maryi przeniknie miecz boleści.

Matka Najśw. wszystko zniosła, wszystko przecierpiała z poddaniem się Bogu, zawsze była spokojna i oddana woli Bożej sercem całym. Przez te swoje cierpienia była Ona naprawdę „Królową Męczenników”.

6. „Królową Wyznawców” jest Najświętsza Panna przez swoją nadzwyczajną wiarę. Maryja pierwsza uwierzyła w Boga, który się stał człowiekiem i uczciła Go w żłóbku. Okazywała Ona i wyznawała swą wiarę podczas całego ziemskiego życia Chrystusa Pana. Maryja wierzyła w Bóstwo Jego nawet wtedy, gdy wzgardzony przez ludzi umierał na krzyżu. Nikt z ludzi nie miał wiary tak silnej w Zbawiciela jak Jego Najświętsza Matka.

7. Przez swe dziewictwo najświętsze, które ozdobiło duszę Maryi przez całe Jej życie nazywa się Ona też „Królową Dziewic”.

8. Dla pełni wszystkich cnót, które posiadała w stopniu najwyższym, a szczególnie z powodu swej wyjątkowej godności Matki Bożej, pełnej łaski i chwały nosi Maryja tytuł „Królowej Wszystkich Świętych”.

Jest więc Najświętsza Panna skarbnicą wszelkiego dobra, poznania i miłości, świętości i życia szlachetnego, jest Ona najdoskonalszym dziełem Boga wśród stworzeń i posiada w stopniu najwyższym wszelką łaskę, cnotę, doskonałość i godność. Dlatego jest Królową wszelkiego stworzenia.

II. Królestwo Miłosierdzia⁵⁴

Matka Najświętsza wiedziała ile niewdzięczności oraz zła i cierpienia sprawili ludzie Zbawicielowi, wiedziała również, ile w tym było zaślepienia, straszliwej pomyłki, a nie tylko samej przewrotnej woli.

1. Dlatego miała Ona dla ludzi przede wszystkim litość. Jej królestwo miłosierdzia obejmuje najpierw wszelką nędzę ludzką, tak moralną jak i duchową. Najświętsza Dziewica starała się pomóc odtąd wszelkiej biedzie.

Wszelki niedostatek, ubóstwo, ciężkie warunki życia wśród ludzi znajdują u Niej serdeczne zrozumienie. Maryja sama to przeszła, sama doznała tego ze swym Boskim Synem. Stara się więc Ona ludziom pomóc, pocieszyć ich, podtrzymać na duchu, zmienić ich warunki na lepsze. U Niej znajduje współczucie wszelka nędza ludzka. Od niepamiętnych już czasów Kościół św. nazywa Ją z tego powodu Matką i królową Miłosierdzia.

2. W sposób szczególny miłosierne Królestwo Maryi obejmuje grzeszników.

Najświętsza Dziewica wiedziała bowiem, co przeszedł Zbawiciel, aby uwolnić ludzi od grzechu i od potępienia. Widziała najuboższe życie Syna Bożego, widziała Jego niedostatek, zmęczenie i pracę, widziała Jego cierpienia, widziała nawet Jego krew i Jego śmierć okrutną – jak ogromną cenę zapłacił Syn Boży za dusze ludzkie!

Maryja wie, że „Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył”. Ona wie, że w niebie „większa jest radość nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, aniżeli nad dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwymi”. Z tego właśnie poznania płynie szczególne miłosierdzie naszej Królowej dla grzeszników, stąd się rodzi Jej główne staranie, aby ich nawrócić do Boga!

Maryi żal tego, aby nie poszły na marne cierpienia Jej Syna. Była Ona przecież świadkiem, na własne oczy widziała, jak Syn Boży umierał za ludzi, a pod Jego krzyżem stali tacy, co dobrowolnie szli na potępienie. Maryja przeżyła bardzo boleśnie to, że chociaż Zbawiciel świat odkupił, otchłań piekła pozostała otwartą dla niepoprawnych grzeszników. Przecież w bliskości Odkupiciela wisiał na krzyżu łotr, który zamiast skorzystać z odkupienia – bluźnił Odkupicielowi. . . Grzesznik może więc dojść aż do takiego zaślepienia, że gdy inni się nawracają – on bluźni swemu Zbawcy. . .

Ale Najświętsza Panna widziała też swego Syna i Jego miłość ogromną nawet dla tych, co byli zbrodniarzami i co Go zabili. Pamięta Ona zawsze, że właśnie wobec tych najgorszych swoich zabójców, co nie tylko Go ukrzyżowali, lecz także Mu bluźnili, Zbawiciel polecił Jej, aby była Matką ludzi – nawet najgorszych, by wzięła ich pod swą władzę królewską.

⁵⁴ Tamże, ss. 23–24.

Dlatego Najśw. nasza Królowa nie opuszcza grzesznika do ostatniej jego godziny życia. Jeszcze w ostatnich chwilach, przed śmiercią samą, jeszcze Maryja chce go nawrócić, wstawia się za nim do Boga, wyprasza przebaczenie, daje mu światło do poznania grzechów własnych i budzi w jego duszy żal szczery.

Kościół św. uznał to specjalne królestwo miłosierdzia Maryi, gdyż od wielu wieków nazywa Ją „Ucieczką grzeszników” i prosi Ją o wstawiennictwo za nimi.

III. Królowanie miłości⁵⁵

Oprócz czci i ufności okazywał również lud chrześcijański Matce Bożej – miłość. Maryja zakrólowała w Kościele w sposób szczególny, albowiem Jej królowanie objęło serca wiernych. Królestwo Maryi – to królestwo ukochania synowskiego.

1. Pod tym względem Kościół katolicki wypełnił wolę Boskiego Syna Maryi, Jezusa Chrystusa. Chrystus Pan polecił swym wyznawcom, aby postępowali i żyli tak jak On żył jako Bóg-człowiek na ziemi. *Uczcie się ode mnie* – powiedział Pan Jezus.

Wiele jest rzeczy, w których powinniśmy naśladować czyny Chrystusa Pana. Właściwie mówiąc Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas zbawić, ale równocześnie, aby nas nauczyć, jak mamy postępować, aby podobać się Bogu. Pan Jezus nauczył nas także odnoszenia się do swej Matki Najświętszej.

Jako dziecko Chrystus Pan, chociaż był Bogiem, *był poddany Maryi* (por. Łk 2, 51). Kochał Ją miłością synowską, najserdeczniejszą jaką sobie można wyobrazić i z tej miłości był Jej we wszystkim poddany. Tym swoim postępowaniem nauczył nas, że dla Matki Najświętszej powinniśmy mieć serce kochającego i posłusznego dziecka.

Kiedy umierał na krzyżu uroczyście i publicznie ogłosił Matkę swoją – naszą Matką. Gdy zwracał się do umiłowanego ucznia, stojącego pod krzyżem, wyrzekł do niego słowa, które odnoszą się do wszystkich chrześcijan: *Oto Matka twoja* (J 19, 26–27).

Z woli więc Zbawiciela Maria jest naszą Matką. Wobec tego należy się Jej uczucie miłości synowskiej.

2. Kościół katolicki zrozumiał myśl i wolę Pana Jezusa i od początku swego istnienia otoczył Matkę Zbawiciela serdeczną miłością jako swą Matkę.

Do Niej prowadził swych wiernych, Jej opiece oddawał swe dzieci, uczył je czcić Marię, ufać Jej i kochać Ją jako Matkę duchową.

Podobnie jak św. Jan Ewangelista wziął Matkę Zbawiciela do siebie i otoczył Ją miłością synowską, również w Kościele Najśw. Dziewica doznawała serdecznej miłości – jak Matka.

⁵⁵ Tamże, ss. 7–9.

Podobnie jak po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pan do nieba wokół Maryi zbierali się Apostołowie w wieczerniku, również lud chrześcijański w bliskości Maryi, jak pod opieką Matki, przeżywa swe chwile radości, a zwłaszcza okresy próby, doświadczeń i przykrości. Do Maryi zwracali się wierni jako do Tej, co ma dla nich serce współczujące i jak najlepsza Matka gotowa zawsze wspomóc, pocieszyć i doprowadzić do Boga.

Wierni zdawali sobie sprawę z niezwyklej godności Matki Bożej. Widzieli w Niej wielkie dostojeństwo i chwałę Bogarodzicy, uznawali Ją „Królową wszelkiego stworzenia”, albowiem stała się Ona Matką Boga, Króla wszystkich rzeczy i czasów. Ale równocześnie lud chrześcijański kochał Ją jako prawdziwą swą Matkę, której Jezus Chrystus powierzył opiekę nad swymi dziećmi duchowymi, nad tymi, nad tymi co uwierzyli w Jego naukę.

Było to najpiękniejsze królowanie Maryi w Kościele – królowanie serca Matki nad sercami dzieci. To królowanie Maryi w Kościele, które zaczęło się w chwili gdy narodziła Zbawiciela, które oznajmił Pan Jezus z krzyża, które potwierdził Bóg, kiedy z duszą i ciałem wziął Ją do nieba i wyniósł „ponad chóry anielskie”, owo królowanie uczcił Kościół św. w minionym roku specjalnym świętem Maryi – Królowej.

Summary

Jerzy Maculewicz OFMConv – Rome

The Picture of Mary based on the Homilies of Father Albert Wojtczak OFMConv

Father Albert Wojtczak (1907–1962) is one of the most prominent Franciscans of the last century. He was intelligent, well educated, and had a strong work ethic. He left behind a manuscript of the novena before the Feast of the Immaculate Conception from 1955 entitled “Mary the Queen”. The novena shows how very sensitive Father Albert was in regard to the teachings of the Church because these homilies were the fruit of his meditation on encyclical of Pope Pius the XII *Ad coeli Reginam* released on October 11, 1954. This novena was a response to the encyclical to remind the faithful the importance of the Mother of God in their lives. This article presents Mariological vision of Father Albert who stressed the Queenship of Mary and presented Her as a mother of our faith, hope and beautiful love.